

Ekspres

KRAKOWSKIE

Nr 294
(1585)

Rok V Kraków, Sroda 25 października 1950 r

Wspaniały rozwój pokojowego budownictwa ZSRR

Globalna produkcja przemysłu wzrosła w III kwartale 1950 r. o 24 procent w porównaniu z III kwartałem roku 1949

CENTRALNY Urząd Statystyczny przy Radzie Ministrów ZSRR opublikował wyniki wykonania państwowego planu rozwoju gospodarki narodowej ZSRR w III kw. 1950 r.

Przemysł
Globalna produkcja przemysłu radzieckiego w ciągu pierwszych 9 miesięcy 1950 r. wzrosła o 22 proc., w porównaniu z tym samym okresem 1949 r. W porównaniu z III kwart. r. ub. produkcja w III kwartale br. wzrosła o 24 proc.

Rolnictwo
Globalny urodzaj kultur zbożowych osiągnął poziom urodzaju zeszłorocznego. Urodzaj bawełny jest znacznie wyższy niż w roku ub. Zbiory buraków cukrowych są również wyższe niż w r. ub.
W ciągu 9 mies. 1950 r. rolnictwo radzieckie otrzymało 130.000 traktorów (licząc traktor o mocy 15 KM — za jednostkę), 33.000 kombajnów, 66.000 samochodów ciężarowych oraz 1.300.000 innych maszyn rolniczych.

Obroty towarowe
Podając dane ilustrujące wzrost obrotów towarowych w transporcie kolejowym, rzeczonym i morskim, komunikat stwierdza, że w transporcie kolejowym plan przeciętnego załadunku na dobę w III kwart. br. wykonano w 102 proc., w transporcie rzeczonym — w 103 proc., a w transporcie morskim — w 97 proc., co oznacza wzrost o 7 proc., w porównaniu z obrotem towarowym w transporcie morskim w III kwart. 1949 r.

Inwestycje
Komunikat stwierdza następnie, że inwestycje w gospodarce narodowej ZSRR w ciągu 9 miesięcy 1950 r. wzrosły o 23 proc., w porównaniu z takim samym okresem 1949 r.

Handel
W III kwart. 1950 r. nastąpił dalszy rozwój handlu radzieckiego. Debiutny obrót towarowy w handlu państwowym i spółdzielczym wzrósł o 33 proc., w porównaniu z takim samym okresem 1949 r.

Praca
Liczba robotników i urzędników zatrudnionych w gospodarce narodowej ZSRR — podaje komunikat — była w III kwart. 1950 r. o 2.400.000 osób większa niż w III kw. roku ub.

W porównaniu z III kwart. r. ub. wydajność pracy robotników w przemyśle wzrosła o przeszło 12 proc.

Nauka i kultura
Podkreślając osiągnięcia budownictwa kulturalnego, jak również osiągnięcia w dziedzinie ochrony zdrowia — komunikat stwierdza, że w r. 1950 wyższe uczelnie oraz instytuty techniczne ukończyło 500 tys. młodych specjalistów. W bieżącym roku szkolnym przyjęto na wyższe uczelnie i instytuty techniczne około 800.000 słuchaczy.

DEKLARACJA PRASKA

natchnie narody walki o pokój

do jeszcze bardziej stanowczej Głosy prasy światowej o naradzie ośmiu ministrów spraw zagranicznych

MOSKWA
OPUBLIKOWANA w Pradze deklaracja ministrów spraw zagranicznych ZSRR, Albanii, Bułgarii, Czechosłowacji, Polski, Rumunii, Węgier i Niemieckiej Republiki Demokratycznej, wywołała na całym świecie olbrzymie wrażenie. Prasa postępową wszystkich krajów stwierdza, że deklaracja ta jest dokumentem międzynarodowym o niezwyklej wadze. Ze specjalnym naciskiem podkreślane jest zdecydowane stanowisko, jakie Związek Radziecki, kraje demokracji ludowej i NRD zajęły przeciwko remilitaryzacji Trizonii i w obronie pokoju.

Elektrownia krakowska zwyciężyła w międzyzakładowym konkursie pracy

W III kwartale br. załoga elektrowni krakowskiej zwyciężyła w międzyzakładowym konkursie pracy, zdobywając po raz trzeci propozycję przechodni.

Sukces swój zawdzięcza załoga elektrowni krakowskiej rozwojowi indywidualnego i zespołowego współzawodnictwa (w którym bierze udział 96 proc. zatrudnionych), oszczędności na węglu (obliczanych na 4,5 miliona zł), skróceniu o 20 proc. czasu remontów kapitalnych oraz podniesieniu bezpieczeństwa pracy.

Cykl koncertów PWSM w ramach Konkursu Bachowskiego

Dla uczczenia 200 rocznicy Jana Sebastiana Bacha Państwowa Wyższa Szkoła Muzyczna w Krakowie organizuje Konkurs Bachowski w auli PWSM ul. Basztowa 8.

W poniedziałek odbył się pierwszy koncert. Na program zostały solowe utwory fortepianowe.

W czwartek 26 bm. zostaną odegrane solowe utwory skrzypcowe i wiolonczelowe.

W piątek 27 bm. studenci wykonają koncerty skrzypcowe z orkiestrą.

W sobotę 28 bm. o godz. 10 odbędzie się przegląd jury kompozytorskiej studentów PWSM, zgłoszonych na międzyszkolny konkurs bachowski w Poznaniu. O godz. 15 odegrane zostaną utwory organowe.

W niedzielę nastąpi ogłoszenie wyników konkursu o godz. 13. Na wszystkie te imprezy wstęp wolny.

Moskiewska „Prawda”, w artykule wstępnym zatytułowanym „W interesie utrwalenia pokoju i bezpieczeństwa międzynarodowego” stwierdza, że deklaracja 8 ministrów spraw zagranicznych jest nowym dobitnym przykładem nieugiętego dążenia ZSRR, krajów demokracji ludowej i NRD do pokoju i pokojowej współpracy międzynarodowej.

„Ten historyczny dokument — pisze „Prawda” — wyraża interesy wszystkich miłujących pokój narodów. Natchnie on wielką armię obrońców pokoju do jeszcze bardziej zorganizowanej, stanowczej walki przeciwko imperialistycznym podżegaczom wojennym, do walki o pokój i bezpieczeństwo narodów”.

P RASA krajów demokracji ludowej i Niemieckiej Republiki Demokratycznej, omawiając deklarację 8 państw, podkreśla, że narody tych krajów, z głębokim zadowoleniem witając deklarację praską, wzmacniają swe wysiłki na rzecz obrony pokoju.

Paryski „Humanite” w komentarzu na temat narady praskiej stwierdza, że interes Francji jest nie do pogodzenia z remilitaryzacją Zachodnich Niemiec. Narada praska, wysuwając postulat stworzenia jednolitego demokratycznego państwa niemieckiego, nabrała szczególnej doniosłości dla Francji.

13 brygad młodzieżowych rozpocznie pracę na kolei

W DNIU 1 listopada br. 13 brygad młodzieżowych w Nowym Sączu rozpocznie pracę w warsztatach mechanicznych, w kuźni, przy obróbce metali i przy obsłudze parowozu.
Nowe brygady zwiększą stan ilościowy młodzieżowych brygad pracujących w DOKP Kraków. (j)

Program imprez w Tygodniu Walki z Analfabetyzmem

W RAMACH tygodnia walki z analfabetyzmem odbędzie się dzisiaj w środę 25 października o godz. 19 w Domu Kultury koncert dla świata pracy. Przedstawiciel ORZZ omówi przed koncertem wytyczne akcji likwidacji analfabetyzmu.

JUTRO w czwartek 26 bm. o godz. 19 zarząd wojewódzki ZMP organizuje w międzyzakładowym klubie robotniczym wieczór oświatowy z referatem „ZMP w walce z analfabetyzmem”.

W PIĄTEK 27 bm. o godz. 14 odbędzie się masowe zebrania młodzieżowe w liceum pedagogicznym TPD Oleandry 8 oraz w liceum pedagogicznym żeńskim ul. Skaleczna 16. Wieczorem o godz. 18 zarząd wojewódzki TPZ organizuje akademię oświatową.

W SOBOTĘ 28 bm. o godz. 18 w lokalu wojewódzkiego komitetu SD Rynek Główny 20 odbędzie się wieczór dyskusyjny z referatem na temat walki z analfabetyzmem. O godz. 19 w zarządzie wojewódzkim ZSch zorganizowana będzie wieczornica oświatowa z bogatą częścią artystyczną.

Herszt bandy szpiegów i zdrajców z wileńskiego AK przyznaje się do zbrodni

W PONIEDZIAŁEK rozpoczął się przed Wojskowym Sądem Rejonowym w Warszawie proces zdrajców i morderców, członków tzw. Ośrodka Wileńskiego Okręgu AK — oskarżonych o to, że w czasie okupacji współpracowali z wywiadem hitlerowskim i władzami okupacyjnymi w zwalczaniu polskiego demokratycznego ruchu wyzwolenczego i partyzantki radzieckiej, a po wyzwoleniu pełnili szpiegowską służbę u anglosaskich imperialistów.

Przed sądem stanęli: Olechnowicz Antoni, Borowski Henryk, Szeniarski Zygmunt pseud. Łupaszko, Minkiewicz Lucjan, Lwów Lidia i Minkiewicz Wanda.

Po odczytaniu aktu oskarżenia sąd przystępuje do przesłuchania oskarżonych. Jako pierwszy zeznał Olechnowicz.

Przedstawia on sądowi przebieg działalności swojej i współoskarżonych w ramach organizacji AK na Wileńszczyźnie podczas wojny i po wojnie. Opowiada, że wbrew rozkazowi płk. Radosława, okręg wileński AK nie ujawnił się po wojnie, jako że personalnie w tym rozkazie nie był wymieniony. Wobec tego Olechnowicz podporządkował się sobie i swoim ludzi rozkazom gen. Kopańskiego w Londynie. Porozumiewał się z nim za pośrednictwem kurierów Morełowskiego i Bukowskiego. Kontakty z Londynem biegał również przez Paryż i przez oficerów andersowskich we Włoszech.

Oskarżony przyznaje, że wysłał do Londynu raporty informacyjno-wywiadowcze, zawierające dane polityczne, gospodarcze, informacje natury wojskowej, wiadomości dotyczące pracy władz bezpieczeństwa, sądownictwa wojskowego, MO i innych. Oskarżony usiłuje jednak przekonać sąd, że raporty te miały charakter wyłącznie informacyjny.

Po oswojeniu Wileńszczyzny przez Armię Radziecką raporty Olechnowicza rozszerzyły się o wiadomości dotyczące składu tej Armii i jej rozlokowania.
W świetle pytań sądu i prokuratora wychodzi na jaw współpraca Olechnowicza i wileńskiej AK z hitlerowcami w walce z partyzantką

Walki z desantem USA na północ od Phenjan

Ożywiona działalność partyzancka na tyłach wroga

MOSKWA.
AGENCJA Tass podaje komunikat Dowództwa Naczelnego Korejskiej Armii Ludowej, donoszący, że na wszystkich frontach Armia Ludowa stawia opór nacierającym wojskom amerykańskim i południowo-koreańskim.

Na północnym wschodzie i na północnym zachodzie od Phenjanu jednostki Armii Ludowej prowadzą zacietle walki obronne i atakują w dalszym ciągu zrzucony przez Amerykanów desant spadochronowy na północ od miasta. W Phenjanie trwają uporczywe walki uliczne.

Na wschodnim wybrzeżu na północ i na północny wschód od Hamhyng jednostki Armii Ludowej wycofały się nieznacznie pod naporem przeważających sił nieprzyjaciela.

J AK DONOSI agencja Reuters, na tyłach amerykańskich notuje się wzmożenie działalności partyzanckiej i poszczególnych grup Armii Ludowej. W pobliżu 38 równoleżnika oddział Armii Ludowej, liczący 7 tysięcy ludzi, zajął trójką Hwason — Kumsan — Kosang. Inny oddział, liczący około 2 tysięcy żołnierzy, przeszedł drogę dowozową na południe od Wonsan. Oddziały partyzantów zajęły miejscowość Yangyang.

6 nowych autobusów przekazała wczoraj dyrekcja PKS krakowskim kierowcom

W CZORAJ w Krakowie odbyło się uroczyste przekazanie przez dyrekcję PKS 6 nowych, pięknych autobusów marki Skoda — kierowcom.

Uroczystość zgromadziła przedstawicieli WRN, MRN, Partii, eks pozitur PKS, Komitetu Głównego Współzawodnictwa i społeczeństwa krakowskiego. Odbierając nowe piękne wozy kierowcy podjęli zobowiązania.

Kuraś, Mateja, Jedrol, Piotrowski, Żak i Pietraszek postanowili przejechać bez remontu głównego 140.000 km.

W czasie uroczystości Józef Kuraś i Władysław Żak odczytali listy skierowane do kolegów kierowców w ZSRR i Czechosłowacji. W listach tych zawiadomili o podjętym zobowiązaniu, podkreślając, że w ten sposób pragną oni włączyć się do zwycięskiej walki o pokój i socjalizm.
Na zakończenie uroczystości odświetlone przybrane autobusy przejechały ulicami Krakowa. (er)



Anders w bloku hitlerowskich generałów

Naszym zdaniem

Od zwycięstwa do zwycięstwa

KOMUNIKAT Centralnego Urzędu Statystycznego przy Radzie Ministrów ZSRR stwierdza, że globalna produkcja całego przemysłu ZSRR wzrosła w 9 pierwszych miesiącach 1950 roku o 22 proc. w porównaniu z tym samym okresem roku 1949. W porównaniu z III kwartałem roku 1949 globalna produkcja wzrosła w III kwartale 1950 roku o 24 proc.

Obok tak znacznego wzrostu produkcji i wzrostu stopy życiowej obywateli radzieckich, na podkreślenie zasługuje wzrost inwestycji. W porównaniu z 1949 r. inwestycje wzrosły o 25%.

Wzrostowi inwestycji i produkcji przemysłowej towarzyszy wzrost ilości zatrudnionych w gospodarstwie narodowym o 2 miliony 400 tysięcy. Pół miliona specjalistów opuściło w tym roku wyższe uczelnie, stając do twórczej pracy w wybranym zawodzie.

Oto kilka cyfr, wybranych z komunikatu o wykonaniu przez ludzi radzieckich planu III kwartału 1950 roku. Na co wskazują te cyfry, co one nam mówią?

Cyfry te mówią o wyższości ustroju socjalistycznego nad kapitalistycznym. Podczas gdy kraje kapitalistyczne znajdują się stale pod groźbą kryzysu, gdy rośnie tam bezrobocie — w Związku Radzieckim nieprzerwanie wzrasta produkcja i dobrobyt całej ludności.

Cyfry te mówią nam o zwycięstwie potęgi Związku Radzieckiego, nieugiętej obroncy pokoju. Setki milionów ludzi na świecie widzą w nowym zwycięstwie gospodarczym Związku Radzieckiego swoje zwycięstwo.

Dzień Narodów Zjednoczonych

DZIEN wczorajszy był Dniem Narodów Zjednoczonych. W tym dniu bowiem przed pięć laty weszła w życie Karta Narodów Zjednoczonych. Przypomnijmy sobie słowa jej wstępu:

„My, ludy Narodów Zjednoczonych, zdecydowane — u c h r o n i e przysiężemy pokoleniu od klęsk wojny, która dwukrotnie w ciągu naszego życia wyrządziła niewypowiedziane cierpienia ludzkości, i...

stworzyć warunki, w których będzie mogła panować sprawiedliwość i poszanowanie zobowiązań opartych na traktatach i innych źródłach prawa międzynarodowego, i...

zjednoczyć nasze siły dla utrzymania międzynarodowego pokoju i bezpieczeństwa — postanowiliśmy zespółić nasze wysiłki dla osiągnięcia tych celów”.

Mozna by wymienić całą litanię faktów z ubiegłego pięćlecia, w ciągu którego amerykańscy imperialiści i ich wasale deptali i poniewierali Kartę Narodów Zjednoczonych. Remilitaryzacja Niemiec Zachodnich i próby podważenia fundamentalnych zasad Karty, jak zasada jednomyślności wielkich mocarstw, ograniczenie kompetencji Rady Bezpieczeństwa — oto ostatnie tego dowody.

Imperialiści amerykańscy chcą ONZ uczynić narzędziem swej agresywnej polityki, by podobnie jak w Korei ohydnie napaść przykryć sztandarem ONZ. Ale Związek Radziecki i kraje demokracji ludowej są wiernym strażnikiem ONZ — instytucji, powołanej do utrwalenia pokoju i bezpieczeństwa. A wraz ze Związkiem Radzieckim setki milionów ludzi na świecie, walcząc o pokój, walczą zarazem o wykonywanie szczytnych postanowień Karty Narodów Zjednoczonych.

Zamiast kwiatów - kocią muzykę na „powitanie“ agenta imperializmu

przygotowała młodzież amerykańska w Detroit

KIEDY w roku ubiegłym demokratyczna prasa światowa ujawniła, że Anders spotkał się z hitlerowskimi generałami, pracującymi nad odbudową Wehrmachtu — Anders „z oburzeniem“ zaprzeczył. Więcej — wyzyskując kruczki sądownictwa brytyjskiego, zagroził on nawet jednemu z postępowych dzienników angielskich kosztownym procesem. W miarę, jednak, jak sprawa odbudowy Wehrmachtu przez Anglo - saskich imperialistów przybierała coraz realniejsze kształty, Anders coraz bardziej uchylał przyłbicy. W każdym razie — przestał zaprzeczać.

Niedyskrecje...

Wiadomości

„Głosu Ameryki“

JAK uparcie twierdzi spiker „Głosu Ameryki“, „wolne“ radio podaje tylko wiadomości prawdziwe. Oto dowód:

Parę tygodni temu „Głos Ameryki“ poświęcił dobre 20 minut smierci znanego literata i komedio pisarza węgierskiego Ferenca Herczego. Dwa dni później bardzo patetycznie, w czasie których mówiono nie tyle o zmarłym, ile o tym, że na Węgrzech społeczeństwo nie wie o fakcie jego śmierci, ponieważ rząd zakazał podania tej wiadomości i zabronił odbycia uroczystego pogrzebu.

Jednakże po bliższym zbadaniu tej sprawy okazało się, że „zmarły“ pomimo swoich 87 lat jest żywy i w doskonałej formie. Herczeg oświadczył, że wiadomość o swej śmierci uważa „za znacznie przesadzoną“.

Wiadomo, „Wolne radio“ podaje wiadomości „tylko prawdziwe“.



W Moskwie obradowało kolejne plenium Moskiewskiego Komitetu Miejskiego WKP(b). Plenium nakreśliło szereg zadań, dotyczących przedterminowego wykonania rocznego planu budownictwa mieszkaniowego oraz instytucji kulturalnych i komunalnych.

Jak donosi „Humanite“, stan zdrowia Maurice Thoreza jest nadal zupełnie zadowalający.

Postępowa opinia Japonii obrzona jest usunięciem przez rząd Yoshidy z uniwersytetów i instytutów profesorów i wykładowców o poglądach postępowych.

DZIENNIKI niemieckie, pozostające na usługach amerykańsko-angielskich władz interwencyjnych, rozpoczęły dziś nagonkę przeciwko tym krajom, których przedstawiciele uczestniczyli w konferencji praktycznej, a w szczególności przeciwko Polsce. Na zjeździe CDU, odbywającym się w mieście Goslar minister marionetkowego rządu w Bonn Kaiser wygłosił oszczercze przemówienie antypolskie, w którym wezwał do otwarcia drogi do pokoju niemiecko - amerykańskiego na Polskę i do zaboru ziem polskich (z prasy).

Nie zaprzeczył już więc, kiedy w rzymskim dzienniku „Paesa Sera“ ukazała się we wrześniu br. wiadomość pochodząca ze źródeł watykańskich, że Anders przeprowadził rozmowy z hitlerowskim generałem Manteufflem w sprawie włączenia do niemieckiej armii niedobitków swego osławionego korpusu. Włoskie pismo doniosło, że Manteuffel postawił, jako warunek „sojuszu“, zrzeczenie się przez Andersa... polskich ziem zachodnich!

Bez skrupowania

DLA pana barona von Andersa ten warunek nie stanowi większej trudności, niż dla imć pana Zagłoby ofiarowanie Niderlandów.

„Interes“ najwidoczniej został uity, skoro pan generał baron von Anders ogłosił w kanadyjskim tygodniku „Ensing“ wywiad, w którym kategorycznie zażądał utworzenia armii niemiecko-zachodniej pod dowództwem generałów hitlerowskich.

Pan generał Anders uważa, że nie ma już potrzeby kępować się — oświadczył tedy kanadyjskiemu piśmie, że do odbudowanego hitlerowskiego Wehrmachtu należy włączyć oddziały złożone z emigracyjnych faszystów polskich, czeskich, węgierskich itd., w celu „wyzwolenia Polski i innych krajów za żelazną kurtyną“ pod jego, Andersa, oczywiście dowództwem.

Wypieszona przez Andersa wizja „wyzwalania“ Polski u boku hitlerowskich generałów w rodzaju Guderiana, Haldera, czy podpalacza Warszawy, Rheinefarthana powinna dziwić nikogo z Polaków.

Zmieniał się bowiem tylko pan, któremu służył Anders — „służba“ zaś zawsze pozostawała ta sama. Zarówno wówczas, gdy służył carowi, czy wówczas, gdy udaoł mu się na chwilę w przełomowym roku 1918 włożyć mundur Wehrmachtu.

W czasie II wojny światowej na służbie brytyjskiej i na stanowisku dowódcy II Korpusu we Włoszech „wytargował“ u brytyjskiego i amerykańskiego dowódców ponad 100 tysięcy jeńców niemieckich, wybierając przede wszystkim hitlerowców pochodzących z polskich ziem zachodnich i włączył ich do „Polskiego II Korpusu“, mocno przerzedzonego po szalonych atakach Andersa na Monte Cassino, Anconę i inne miasta włoskie.

„Wiano“

TYCH to hitlerowskich „byłych żołnierzy II Korpusu“ Anders obecnie wnosi jako wiano swego



BIAŁY KON

Rys. Karol Baraniecki.

obecnego jawnego sojuszu z hitlerowskimi generałami, odbudowującymi Wehrmacht pod opieką i rozkazami amerykańskich imperialistów.

Demokratyczna opinia amerykańska i polonijna w Ameryce odniosła się do tej nowej imprezy awanturzystycznej watażki. Dziennik polski — „Głos Ludowy“, wychodzący w Detroit, oświadczył, że „Anders jest szarym wilkiem w owczej skórze, a watażki, kierowane z centrali w Bonn. Ale naród polski w ciągu tych lat dojrzał już politycznie w takim stopniu, jaki przekracza zdolność pojmania i inteligencji wszelkich Andersów. Naród polski wie już dziś doskonale, że faszystów polski i jego przywódcy w rodzaju Andersa, Mikołajczyka itp. — to narzędzia międzynarodowego imperializmu, w którym niedobity faszystm niemiecki nadal odgrywa jedną z pierwszych ról. J. W.

Pikietyująca młodzież nosła transparenty z napisami w rodzaju: „Anders — polski faszysta — jest wrogiem ludu polskiego i amerykańskiego“.

Anders jest wrogiem ludu polskiego i amerykańskiego. Jest symbolem, a zarazem przywódcą ciemnych, faszystowskich sił reakcji polskiej, która zawsze za plecami narodu polskiego pakowała z wrogami Polski, a przede wszystkim z reakcją niemiecką. Z ujawnionych po wojnie faktów, z zeznań na procesie Doboszyńskiego go i z innych ogłoszonych dokumentów wiemy, że kilka sanacyjna, rządząca Polską przed wojną, przetrwała była inspiracją agentur wywiadu hitlerowskiego.

Agenci wywiadu hitlerowskiego

Polscy agenci tego wywiadu od wracali uwagę społeczeństwa polskiego od niebezpieczeństwa hitlerowskiego przez szerzenie propagandy antyradzieckiej i głoszenie „walki z komunizmem“. W ten sposób torowali drogę agresji hitlerowskiej.

Podczas wojny propagandą hitlerowską szczepiła w kołach reakcji polskiej hasło „niezawierania

żadnych umów ze Związkiem Radzieckim, bo Rosja i tak padnie“. Pokłócone zresztą z Andersem pismo emigracyjne „Narodowiec“ w Nr 230 zmuszone jest przyznać, że powojenne hasło, szerzone w kołach polskiej emigracji faszystowskiej, w postaci żądania „u-nieważnienia“ układów zawartych w Teheranie, w Jaicie i w Poczdamie, jest również „owocem propagandy niemieckiej“, kierowanej z centrali w Bonn.

W Teheranie, w Jaicie i w Poczdamie, jest również „owocem propagandy niemieckiej“, kierowanej z centrali w Bonn.

W Teheranie, w Jaicie i w Poczdamie, jest również „owocem propagandy niemieckiej“, kierowanej z centrali w Bonn.



□ Palac Zakładów Przemysłu Wełnianego im. Wiosny Ludów w Łodzi W. Chajt pragnie uczcić 33 rocznicę Rewolucji Październikowej zobowiązał się do oszczędnej gospodarki węglem i wezwał do współzawodnictwa wszystkich pałaców kołowych.

□ W Teatrze Nowym w Warszawie nastąpiło w dniu 23 bm. otwarcie I Krajowego Festiwalu Zespołów Artystycznych Ligi Kobiet.

□ Nauczycielstwo szkół zawodowych na konferencji rejonowych, które odbywają się w całym kraju w dniach 14—31 bm. omawia swoje obowiązki w Planie 6-letnim.

□ Do kraju powróciła z ZSRR 21 osobowa wycieczka profesorów agrobiologii i pracowników naukowych rolnych instytutów naukowych.

Nasz korespondent — racjonalizator

apeluje

o usprawnienie Biur Planowania przy podejmowaniu zobowiązań produkcyjnych przez robotników

CZYTELNIK - korespondent „Echa“ Henryk Pawełczyk, zastępca kierownika oddziału Mechanicznego Stoczni Gdańskiej, nadesłał nam następujące uwagi na temat obowiązujących jeszcze przestarzałych norm w przemyśle metalowym.

PRACUJĄC w Stoczni Gdańskiej już 6 rok tj. od momentu przejścia jej przez władze polskie, miałem możliwość dokładnego poznania pracy robotników i możliwości produkcyjnych. Operując swój sąd na tej obserwacji oraz na wynikach współzawodnictwa pracy i racjonalizatorstwa, mogę stwierdzić, że obowiązujące u nas normy są zbyt niskie, co nie tylko hamuje rozwój produkcji, ale stanowi też krzywdę dla robotników. Do tychczasowe normy należy zrewidować i podwyższyć, by w ten sposób dać robotnikom możliwość podwyższenia ich zarobków. Do usprawnienia tego nieodzowne jest dokładne planowanie oraz przygotowanie fabrykacyjne i materiałowe.

O utajonych możliwościach produkcyjnych najlepiej świadczy sprawną realizacją często podejmowanych zobowiązań. Oto na przykład jeden z tokarzy, który wyrobił przeciętnie 180 proc. w akordzie, w dniu zobowiązania potrafił wykonać 300 proc. normy. A dokonał tego, gdyż biuro fabrykacyjne specjalnie przygotowało dla niego karty robocze oraz materiał dla kilku operacji. Gdyby więc biura zaw sze pracowały intensywnie, tak właśnie jak w dniu wykonywania zobowiązań, to normy można by znac nie podwyższyć, co jednocześnie wpłynęłoby na podniesienie zarobków robotników. O usprawnienie pracy biur planowania i fabrykacji będziemy się bić i nielitościwie krytykować ich błędy, aż osiągniemy pożądane rezultaty“.

Koresp ze Stoczni Gdańskiej H. Pawełczyk

HENRYK Pawełczyk, który jako 14-letni chłopiec przed wybuchem pierwszej wojny światowej rozpoczął w Warszawie pracę w charakterze praktykanta ślusarskiego, w czasie Rewolucji Październikowej brał w Rosji czynny udział w walce o ugruntowanie władzy Radzieckiej. Po powrocie do kraju, pracując w zawodzie, uzupełnił jednocześnie swoje wykształcenie. W roku 1945, po oswo-bodzeniu Wybrzeża, został delegowany do Stoczni Gdańskiej, gdzie początkowo pełnił funkcję brigadzisty ślusarskiego, a następnie awansował na stanowisko majstra i zastępcę kierownika działu mechanicznego. Henryk Pawełczyk jest kilkakrotnym racjonalizatorem.

mię i kukurydzę, żeby ratować Nasima. Nie wypuścił go jednak. Dzisiaj słyszałem, że emir skazał Nasima na śmierć. Naczelnik straży powiedział jego bratu: „Jeżeli dziś przed nocą nie przyniesiesz dwóch tysięcy rubli to wyrok będzie wykonany“. A brat nie ma nie tylko dwóch tysięcy rubli, ale nawet dwu kopiejek.

Murad zakończył z przekonaniem.

— Gdybym był emirem, to nie Nasima bym skazał, ale Zakirboja. Ten kat codziennie bez kindza lu wylewa krew chłopów. W tej chwili morduje tę starą kobietę.

Przy tych jego słowach dał się słyszeć krzyk staruszki:

— A przecie ja sama, tymi oto rękami całą bawelnę przeważa- zylam. Każdą zważoną kupkę kładam osobno. Na małej wadze ważyłam z nadwyżką, nawet obliczałam.

— A ile naważyłaś?

— Po trochu ważyłam. Po pięć funtów. Każdą zważoną kupkę kładam oddzielnie. Potem, żeby się nie pomylić, znowu przeliczy- lam. Wszystkie sto dwadzieścia pięć funtów. A wy naliczyliście osiemdziesiąt.

Wymyślając staruszce, Zakirboj zaczął wkładać bawelnę z powrotem do worka.

W zeszłym roku wydałem czterech tysięcy na pielgrzymkę do Mekki. Chciałem ci zrobić dobrze!

I co mam za to? Zabieraj swoją bawelnę i wynos się stąd! A jak zdechniesz, to sąsiad sprzeda two ją bawelnę i pochowa cię do diabła!

— Staruszka powiedziała ci- cho:

— Nie, nie mogę jej zabierać z powrotem. Róbcie jak chcecie. Polecam siebie Bogu.

— Ona siebie Bogu polecał Czy myślisz, że Bóg nie ma nic innego do roboty, jak zajmować się twoimi sprawami, głupia?

Wreszcie po długich płaczach i zawoźdzeniu staruszka oddała swo ją bawelnę i otrzymała od Zakirboja pieniądze. Nie licząc zawija- ta jej w chusteczki, rzuciła pusty worek na grzbiet osła i popędza- jąc go kijem, opuściła bazar.

Pomyślałem, że bez czyskiej po- mocy nie będzie mogła wstać na osła i pobiegłem za nią, aby jej pomóc.

Lecz ona odmówiła:

— Stara jestem. Nie mogę je- chać wierzchem. Dziękuję ci za dobre chęci. Niech się spełnią wszystkie twoje życzenia!

I poszła dalej za osłem. Z oczu jej spływały po starej twarzy łzy.

Było mi ciężko na duszy. W no- cy nie mogłem zasnąć. Zamkną- szy oczy widziałem wciąż płaczą- cą staruszkę, która opuszczała ba- zar, poganiając kijem osła.

Przekład Wandy Jankowskiej

Sadriddin Ajui

STARUCHA

Dokończenie

ZAKIRBOJ, znudzony widocznie opowiadaniem staruszki, przerwał jej i powiedział:

— Spodziewacie się sprzedać dziś waszą bawelnę?

— Żeby tylko znalazł się kupu- jący!

— Widzicie sami, że nikogo z kupujących nie ma. Trzeba było przyjechać w dzień targowy.

— Mówiłam wam, jak to się stało. Ach, ta moja starość! Nie mogłam przecieć nieść bawelny na plecach. Mam sąsiada kupca.

Wypożyczył mi osła na poniedziałek, bo na wtorek sam go potrzebuje. Dlatego musiałam dziś przyjechać.

— Nie ma dziś kupujących. Co zrobicie teraz?

— Pomóżcie mi sprzedać. Choć by taniej. Nie mogę jej przecieć wnieść z powrotem. I gdzie będę potem znowu szukała osła?

— No dobrze już! Spełniłoby do- bry czyn. Ludzie budują meczety i szkoły, a ja wezmę w ręce wasze serce w imię boże.

— Oby Bóg wjeźrał na was. Abyście doczekali wesela wnuków i prawnuków.

KANT-LERZ ADENAUER



Z analfabetami nie można zbudować socjalizmu Jeszcze milion ludzi w Polsce

nie umie czytać i pisać

Trzeba uwielokrotnić wysiłki aby jak najszybciej zlikwidować analfabetyzm—smutną spuściznę ustroju kapitalistycznego

NI jednego analfabety w Polsce do końca 1951 r.“ Kiedy premier Cyrankiewicz, wnosząc w dniu 7 kwietnia 1949 r. pod obrady Sejmu ustawę o społecznym obowiązkach początkowego nauczania, rzucił w imieniu Rządu to hasło, wielu wzruszyło z powątpiewaniem ramionami. Zlikwidować w ciągu 2 i pół lat analfabetyzm w kraju, w którym według pobieżnych obliczeń ponad 2.000.000 dorosłych ludzi nie umie czytać i pisać — twierdzili sceptycy — to rzecz więcej niż trudna. Trudna czy nie trudna — odpowiedziano im — analfabetyzm musi być w tym terminie w Polsce zlikwidowany. Budujemy socjalizm. Genialny nauczyciel ludzi pracy — Lenin powiedział, że „socjalizmu z analfabetami zbudować nieposob“. Socjalizm — to ustrój światłych ludzi.

„Pierwszy start“

W ŁODZI zakończono zdjęcia do nowego polskiego fabularnego filmu pt. „Pierwszy start“, poświęconego młodzi. W filmie występuje 20 młodych chłopców i tylko kilku zawodowych aktorów. Ekipa realizatorów jeździła po całej Polsce, odwiedzała wszystkie świetlice ZMP i szkolne, wyszukując ewentualnych „aktorów“ do filmu. W ten sposób zrobiono kilka tysięcy próbnych zdjęć, z których drogą eliminacji wytypowano 20 chłopców. Główną rolę w filmie gra 16-letni Leopold Nowak z Krakowa. Historia jego życia zbiega się częściowo z tematem i treścią filmu. Leopold Nowak był właściwie dzieckiem ulicy, sierotą, uczył się tylko przypadkowo, a pracował dorywczo w Teatrze Aktora i Lalki w Krakowie. Pod wpływem pracy przy filmie bardzo się zmienił. Dziś jest pracowitym chłopcem, uczniem dziewiątej klasy, rozumiejącym swoją rolę w społeczeństwie. Film przy sporzył jego twórcom wiele kłopotu. Zdjęcia, których połowa odbywała się w plenerze na szymborskim w Zarze, musiały być realizowane w specjalnych warunkach atmosferycznych. Dużą pomoc przy realizacji filmu okazała Liga Lotnicza. Postawiono do dyspozycji filmu Polskiego sprzęt i pilotów oraz pomoc fachową. Twórcami filmu są Ludwik Starski — autor scenariusza, Leonard Buczkowski — reżyseria i Seweryn Kruszyński zdjęcia.

„Pierwszy start“ zobaczymy jeszcze w bieżącym roku na ekranach. (Woy)

RZĄD Polski przeznaczył na walkę z analfabetyzmem wiele miliardów złotych. Zmobilizowano nauczycielstwo, działaczy oświatowych, organizacje społeczne, młodzież. Zaczęto drukować milionowe nakłady elementarzy i podręczników. Przeprowadzono w całym kraju rejestrację analfabetów i rozpoczęto wielką akcję organizowania w każdej gromadzie kursów i zespołów początkowego nauczania.

Trudności było zrazu co niemiarą. Brakowało kadr nauczycielskich, odpowiednich lokali, a jeśli nawet lokale były, to trzeba je było przeciw zaopatrzyć w światło, w opał, w stoły, w ławy, w tablice i w inne pomoce szkolne. Aby umożliwić naukę słabo widzącym trzeba było zaopatrzyć ich w okulary. Należało również zorganizować opiekę dla małych dzieci uczących się matek. Najwięcej trudności nastroczało pokonanie oporów psychicznych.

Kułyca straszli

OCIEC mój i dziad nie umieli czytać i pisać i jakoś żyli — to

i ja się bez nauki obejdę“ — mawiali jedni. „Gdzie mi tam na stare lata nauka w głowie“ — mówili inni. „Dość napracuję się w fabryce czy w polu — odzywały się głosy. — Po pracy nie mam już ani czasu ani ochoty na naukę“.

Bogacie wiejscy też nie zasympali gruszek w popiele. Kiedy po wsiach przeprowadzano rejestrację niepiśmiennych rozpuszczali najbardziej nieprawdopodobne, dywersyjne plotki.

Mimo tych przeszkód na rezultaty nie trzeba było długo czekać. Około pół miliona ludzi nauczyło się na kursach i zespołach początkowego nauczania czytać, pisać i rachować. W wielu miastach i powiatach, w tysiącach gromad, zakładach pracy, spółdzielniach produkcyjnych analfabetyzm został już całkowicie wykorzeniony.

Listy b. analfabetów

PELNOMOCNIK Rządu minister Stefan Matuszewski otrzymuje codziennie setki listów od ludzi, których Polska Ludowa wyrwała z objętej ciemności i zacofania i którym przez umożliwienie nauki zapewniła możliwość nowego życia. Ra dość bije z tych listów.

„Dziękuję z całego serca Rządowi Demokratycznemu za to, że zdobyłam choć częściowo wiedzę“ — pisze Maria Tymorkiewicz ze wsi Koziny. „Dziękuję Rządowi Polski Ludowej — pisze Władysław Biernat z gromady Dąbrowa w powiecie brzozowskim — że się nami tak zaopiekował. Pragnę uczyć się dalej, żeby być pożyteczną Polsce Ludowej“.

Piotr Kowalezyk z Fabryki Przetworów Owocowych w Dębnie pisze: „Dziś wszyscy umiemy pisać i czytać. Zawdzięczamy to dobrodziejstwu Rządowi Polski Ludowej. Po skończeniu kursu chcemy się dalej uczyć. Cieszymy się z tego, bo lepiej będziemy mogli pracować dla Polski Ludowej“.

Nauka zdobyta na kursach otwiera przed wieloma analfabetami szerokie horyzonty. Absolwenci kursów uzyskują możliwość dalszego

kształcenia się w szkołach dla dorosłych i w szkołach przysposobienia rolniczego i przemysłowego.

Absolwenci kursów, którzy mają uzdolnienia artystyczne, mogą kształcić się w miejskich i wiejskich ogniskach kultury plastycznej i w szkołach muzycznych. Przed wszystkim droga do dalszej nauki stoi otworem.

Ale nie wszyscy oczywiście mają odpowiednie warunki do kontynuowania nauki. Dla tych organizowana jest sieć zespołów czytelnickich, które chronią b. analfabety przed powrotnym analfabetyzmem, rozbudzają zainteresowania czytelnicze, wdrażają do czytania książek i czasopism, do korzystania z bibliotek i czytelni. Plan na rok 1950 przewiduje utworzenie 20 tys. takich zespołów w całej Polsce.

Na drodze awansu

ABSOLWENT kursu dla analfabetów — to nowy człowiek na drodze do awansu społecznego i zawodowego.

Oto przykłady wyjęte z wielu podobnych:

Robotnik Ignacy Karaś ze Spółdzielczych Zakładów Mleczarskich awansował ze zwykłego pracownika fizycznego na brygadzie. Tadeusz Klimek, robotnik leśny z Obidzy w pow. Nowy Sącz awansował na gajowego, Karol Koniora z gromady Wojślaw, pow. grodzkowskim, który przed kilkoma miesiącami ukończył kurs dla analfabetów, jest dziś soltysem, zastępcą przewodniczącego spółdzielni produkcyjnej i... gromadzkim pełnomocnikiem do walki z analfabetyzmem. Władysławowi Ważnemu, spalaczowi w przędzalni Walbrzychskich Zakładów Przemysłu Lniarskiego, zdobycie umiejętności czytania i pisania pozwoliło na dokonanie wynalazku racjonalizatorskiego — usprawnienia kotła do gotowania przędzy. Potrafił on przeczytać na temat kotłów do gotowania przędzy odpowiednie materiały, a po dokonaniu wynalazku opisał go.

Jeszcze milion

DOTYCHCZASOWE wyniki walki z analfabetyzmem nie mogą zaciemnić nam obrazu, jak wiele jeszcze jest do uczynienia, aby hasło „ani jednego analfabety w Polsce“ zostało w pełni zrealizowane. W Polsce żyje w tej chwili jeszcze ponad milion ludzi w wieku od 14 do 50 roku życia, tj. w wieku objętych obowiązkiem społecznego nauczania, którzy nie umieją czytać i pisać.

Aby zlikwidować w Polsce analfabetyzm w terminie wyznaczonym przez Rząd, całe społeczeństwo musi uwielokrotnić swoje wysiłki.

Wielki Plan 6-letni potrzebuje ludzi. Ludzi, ludzi i jeszcze raz ludzi. Realizacja powszechnego nauczania analfabetów przysporzy społeczeństwu setki tysięcy pożytecznych, wartościowych obywateli, świadomych budowniczych socjalizmu.

JULIUSZ POLLACK

„Pod wesołym mikroskopem“

Tadeusz Unkiewicz

Znikające ciało

— Psst!
— Uwaga!
Dwie głowy nachylające się nad tajemniczą rurką.
— Teraz zniknie!

I rzeczywiście: znika. Ale to zupełnie głupstwo. Gorzej, że to „coś“ co powinno być „porządnie martwe“, nieruchome i w ogóle zachowywać się jak przystało na nieożywioną materię, zaczyna nagle przed zniknięciem pelzać.

Ba, jeszcze gorzej, że to „coś“ mimo, iż ustawicznie z rurki wypęła, ciągle w niej jednak jest (dopóki nagle nie zniknie). Jakże niesamowity fenomen! Prawda? Nadaje się do filmu sensacyjno-kryminalnego, albo lepiej mówiąc: do filmu naukowego (opuszczam słowa „sensacyjno“, bo każdy film naukowy zrobiony inteligentnie będzie sensacyjny na 110 proc.).

Właśnie, że niezupełnie

— Cóż to za ciało? — spytacie. A no, jest takie, lecz zanim zdradzę jego nazwę, zadam niewinne pytanie: ile jest stanów skupienia materii?

— Oczywiście — powiecie zaraz — trzy: stały, płynny i gazowy. No, właśnie... Niezupełnie.

Nie chce Was urażać... tak jest w podręcznikach... To nie Wasza wina (i nie podręczników), po prostu nauka galopuje niczym koń wyścigowy i... odkryła względnie niedawno czwarty stan materii. W tym czwartym stanie znajduje się właśnie owo wielce osobliwe i tajemnicze „ciało“. Znajduje się — trzeba dodać nie zawsze, tylko przy pewnej temperaturze. I musicie mi wybaczyć, iż jeszcze będę Was męczył tajemniczością, ale nasamprzód musimy zająć się pewną szczególną i całkiem wyjątkową temperaturą (zresztą i to — samo w sobie — jest ciekawym zagadnieniem).

Myszę o temperaturze — 273° C. (Dokładnie: —273,2). Jest to granica zimna. Zimniej już w ogóle być nie może. Zbęszycie nawet bardzo chcieli to nie będzie bo w naturze i kosmosie, w jego prawach wypisane jest: „—273 jest najniższą możliwą temperaturą. Jest to kres nieprzekraczalny“. Dlatego właśnie nazwaliśmy ją Zerem Bezwzględnym.

Taka właśnie mniej więcej temperatura panuje w przerażających i bezkresnych pustkach Kosmosu. (Prawdopodobnie tylko o cztery stopnie wyżej od Zera Bezwzględnego). Jedynie w pobliżu gwiazd i planet jest inaczej.

Upał nie do zniesienia

POWIEDZIEĆ to łatwo. Trudniej zrozumieć dlaczego istnieje granica dolna temperatur, a nie istnieje górna. Na słońcu, na powierzchni jest 6000° C. Upał chyba nie do zniesienia.

W środku gwiazd (i słońca) panuje jednak upał „nieco“ większy, wynoszący dziesiątki milionów stopni!! Nie można sobie tego nawet wyobrazić. To przekracza granice naszej, ludzkiej fantazji. Co to znaczy temperatura 10.000.000 stopni? A przecież nie znamy żadnego teoretycznego zakazu, aby nie mogło być więcej... Więcej i więcej...

W tym miejscu ktoś ciekawy mógłby spytać: no, dobrze, a na czym oparta jest nasza wiedza o dolnej granicy ciepła? Otóż cząstki tworzące materię są — jak wiadomo — w nieustannym ruchu. Prędkość ich zależy — rzecz prosta — od temperatury. Obliczono, iż właśnie przy —273,2° C cząstki owe tracą zupełnie prędkość, zapadają w stan spoczynku. Więc coż: niższej temperatury wyobrazić sobie nie możemy, prawda?

Fizycy gorączkowo pracowali nad osiągnięciem w laboratoriach tej wspaniałej granicy. I nigdy jej nie osiągnęli. Ale zbliżyli się do niej już dość dawno na odległość mniejszą niż półtora stopnia, a ostatnio na odległość zaledwie ułamka stopnia!

Blisko Zera Bezwzględnego

I WŁAŚNIE tam, w tych przyrządach, w których panuje temperatura bliska Zera Bezwzględnemu i gdzie obserwuje się zachowanie się różnych ciał, zaczynają się dziać zjawiska dziwaczne i interesujące zarazem.

Najdziwniej zachowuje się pewien pierwiastek, który znamy dobrze, bo wypełniał się nim swego czasu balony (jest lekki i niepalny), a mianowicie hel. Zachowuje się tam tak „niewłaściwie“, że aż nazwano go „hel II“.

Przed wszystkim nie daje się przemienić w ciało stałe. Inne gazy względnie łatwo przedzierzga się w ciecz, a potem w ciało stałe. Hel nie! Dopiero w temperaturze blisko —270 skrapla się. I pozostaje ciekły jeszcze w temperaturze różniącej się od Zera Bezwzględnego zaledwie o jedną setną stopnia (0,01°)!

Nikt więc nie widział helu w postaci stałej. A dlaczego? — wyjaśnił to i wyjaśnił uczone rosyjski Landau.

Co gorzej, hel przy temperaturze 2,2° powyżej Zera Bezwzględnego... znika! Możecie sobie wyobrazić miny pierwszych uczonych, którzy to stwierdzili. Ale oczywiście nie ma tu cudu, po prostu optyczne właściwości helu stają się wtedy podobne do właściwości powietrza, i dlatego — podobnie jak powietrze — czyni się niewidzialny.

Pewien znów uczone holenderski o mało nie zemdał z wrażenia gdy przekonał się, że ów hel II... pelza. Rozumiecie: po prostu wylał sobie z rurki! Czy tak zachowuje się przyzwyczajona materia?

Wyjaśnił to inny sławny fizyk rosyjski Kapica. Ale zanim wyjaśnił, natknął się na jeszcze jedno dziwactwo. Hel co prawda wypływał i wypływał z rurki, ale... nie ubywał! Okazało się, że hel pelza sobie jednocześnie w obie strony: po ścianie rurki — w jedną a w środku rurki — w drugą stronę.

Z tych (i innych powodów) uznano, że hel w tej postaci nie jest właściwie normalną cieczą, a reprezentuje jakiś inny czwarty stan materii.

Dziedzina niskich temperatur zgotuje nam — być może — jeszcze niejedną niespodziankę.



„Pierwszy start“ zobaczymy jeszcze w bieżącym roku na ekranach. (Woy)



Na zdjęciach trzy sceny z filmu „Pierwszy start“: na szymborskim w Zarze, w świetlicy ZMP i przy żniwach (na pierwszym planie Tomek — Leopold Nowak i Hania — Anna Rosiak — wykonawcy głównych ról w filmie.)

Odpowiadamy na listy

Co to jest imperializm?

Czytelnik „Echa Krakowskiego“ Wacław Szklarek pisze: „Często w gazetach czytam wyraz: „wojna imperialistyczna“. Światowy imperializm“ itd. Sam nawet używam tego wyrażenia, ale gdyby zapytano mnie: co to znaczy imperializm, nie umiałbym dokładnie odpowiedzieć. Proszę Redakcję wyjaśnić mi naukowo — co to znaczy imperializm“.

LENIN dał naukowe określenie imperializmu. Lenin powiedział, że imperializm, to „umierający kapitalizm“. To znaczy, że imperializm zaostroża sprzeczności wewnętrzne w kapitalizmie do takich granic, iż za tymi granicami zaczyna się rewolucja socjalistyczna.

Stalin w swojej pracy „O podstawach leninizmu“ wymienia trzy główne sprzeczności imperia

Pierwsza sprzeczność — to sprzeczność między pracą a kapitałem. Imperializm to brutalna, terrorystyczna wszechwładza monopoli, trustów, syndykatów i

banków nad klasą robotniczą i masami pracującymi w krajach przemysłowych. W walce z tą kapitalistyczną wszechmocą i wyzyskiem, masom pracującym nie wystarczy już zwykłe metody walki parlamentarnej, czy związkowej. Tu potrzebne jest nowe narzędzie walki. W ten sposób imperializm doprowadza klasę robotniczą do rewolucji.

Dруга sprzeczność — to sprzeczność w łonie samego kapitalizmu. Między rozmaitymi monopolistycznymi grupami finansowymi i między rozmaitymi państwami kapitalistycznym toczy się ciągła, zacęta, wzajemna walka o źródła surowców i nowe terytoria.

Do tych krajów, w których istnieją owe źródła surowców stają się najpotężniejsze grupy imperialistów wywieźć swoje kapitały w celach eksploatacji. I otóż — wokół opanowania tych źródeł, imperialiści różnych państw pro-

wadzą między sobą wściekłą, nie przebierającą w środkach walkę, dążą do ponownego podziału świata między siebie, powodują grabieżcze wojny imperialistyczne i wzajemnie się jeszcze bardziej osłabiają, osłabiając tym samym kapitalizm na całym świecie.

W ten sposób wojny imperialistyczne, niszczą narody i narażając je dla grupki miliardów na ogromne cierpienia, praktycznie doprowadzają te narody — w imię upragnionego przez nie pokoju — do konieczności obalenia imperializmu i zaprowadzenia socjalizmu.

Trzecia sprzeczność — to sprzeczność między garstką tzw. „cywilizowanych“ państw, a milionowymi masami ludów kolonialnych i krajów zależnych. Imperializm — to najbardziej nie-ludzki ucisk setek milionów ludzi w koloniach i krajach zależnych, stosowany w celach zapewnienia sobie zysków.

Alę wyszukując te kraje, imperialiści zmuszeni są budować w nich koleje żelazne, fabryki, warsztaty, domy towarowe itd.

W ten sposób, w krajach tych powstaje proletariatusz, inteligencja

pracująca i budzi się ruch narodowo-wyzwoleńczy. W ten też sposób imperializm szykuje sobie grób w tych krajach. Ruch narodowo-wyzwoleńczy zwraca się bowiem przeciwko panowaniu imperialistów i podważa u podstaw ich pozycje.

REZULTATEM tego procesu jest fakt, że narody krajów kolonialnych i zależnych, zamiast stanowić rezerwy imperializmu, stają się rezerwą rewolucyjnej klasy robotniczej.

Walka narodowo-wyzwoleńcza ludów w koloniach i krajach zależnych łączy się z walką klasy robotniczej w państwach kapitalistycznych i powstaje w ten sposób jeden wielki, wspólny, światowy front walki wyzwolenczej, skierowany przeciwko imperialistom.

Oto pokrótce główne sprzeczności, które przekształciły „kwitnący“ kapitalizm w kapitalizm umierający, czyli — w imperializm.

Sądze, że teraz pojęcie — imperializm — winno stać się dla was bardziej konkretne. Radzimy przeczytać w całości pracę Stalina „O podstawach leninizmu“.

Wiktor Jur.



W Roku Chopinowskim ponad milion ludzi

uczestniczyło w 2 tysiącach koncertów

złożonych z utworów wielkiego kompozytora

MINELA 101 rocznica śmierci Fryderyka Chopina. Wielką uroczystością Roku Chopinowskiego w roku 1949, zorganizowane ogromnym nakładem sił, obudziły żywe zainteresowanie Chopinem wśród najszerszych mas. Sto pierwsza rocznica pozwala na retrospektywny rzut oka na to, w jakim stopniu miniony obchód stulecia przyczynił się do wzrostu kultury muzyki Chopina.

Nasze przepisy

Marmelada powidła i herbata z jabłek

POWIDŁA Z JABŁEK

Dojrzałe, kwaskowate jabłka obrać ze skórki, wydrążyć środki z pestkami, pokrajać w ćwiartki i złożyć do rondla, przykryć i na wolnym ogniu gotować, mieszając często łyżką, aby się nie przypaliły. Gdy puszcza sok, odkryć je, a gdy się rozgotują zupełnie, przetrzeć przez rzadkie sito, wlać znów do rondla i jeszcze trochę podgotować. Na drugi, trzeci i czwarty dzień powtórzyć jeszcze gotowanie, póki powidło nie zacznie od dna i boków odstawać (mieszając zawsze pilnie drewnianą łyżką). Gdy już odpowiednio gęste, złożyć do kamiennych garnków i zawiązać. Kto chce mieć powidło słodsze, musi dodać do smaku cukru.

MARMELADA Z JABŁEK

Obrane ze skórki i wydrążone z pestek kwaskowate jabłka pokrajać w ćwiartki, zalać kilku łyżkami wody i rozgotować na gęstą masę, którą przetrzeć należy przez sito. Potem wysypać tyle miążskiego cukru, ile było jabłek na wagę i smażyć na wolnym ogniu, często mieszając, aż się wysmażą do odpowiedniej gęstości.

HERBATA Z JABŁEK

Wiemy, że jabłka są bardzo zdrowe, że są zdrowsze na surowo, niż gotowane, nieobrane, niż obrane, itd. Mało osób wie jednak o tym, że środki jabłek, tak zwane „gniazda“, zawierają w sobie jod, a więc posiadają ogromnie cenne składniki przeciwko sklerozie, tarczycy i t. d. Tak samo obierający z jabłek posiadają moc składników niezmiernie ważnych dla organizmu ludzkiego.

A jak to się niepotrzebnie marnuje! Nie ma prawie domu, w którym nie pija się herbaty, dziś stosunkowo drogiej i dla dzieci tak niezdrowej! Proszę spróbować zrobić herbatę z ususzonych obierek jabłkowych, ze środków, a więc pestek i błonek gniazdkowych, a zobaczy my jak to będzie smaczny napój. Dodawszy jeszcze doń liści borówek (czerwonych) otrzymamy nie tylko smaczny, ale i leczniczy napój, w zupełności zastępujący herbatę.

PRZECHOWYWANIE JABŁEK NA ZIMĘ

Do przechowania wybrać jabłka najpiękniejsze, zupełnie dojrzałe. Układać je w skrzynkach zapewnio nych piaskiem, to znaczy jedną warstwę jabłek, drugą piasku i tak dalej aż do wypełnienia skrzynki. Piasek powinien być sypany w ten sposób, by jabłka nie stykały się z sobą, gdyż każde musi być zewsząd otoczone piaskiem. Następnie należy skrzynkę zabić deskami i postawić w suchym i chłodnym miejscu. Jabłka w ten sposób przechowane zachowują smak i zapach aż do wiosny (Gen.).

Tucznik wagi 410 kg

Rzadkim sukcesem w hodowli trzody chlewnej poszczycić się może najstarsza w powiecie tczewskim spółdzielnia produkcyjna w Kulicach, która ostatnio dostarczyła do spółdzielni gminnej piękny okaz tuczniaka, wyhodowanego we wspólnej chlewni.

Tuczniak ten osiągnął rekordową wagę, wynoszącą 410 kg. Spółdzielnia produkcyjna otrzymała za niego sumę 100 tysięcy złotych.

W Roku Chopinowskim zorganizowano ponad 2000 koncertów w różnych miejscowościach Polski. Słuchało ich ponad milion ludzi. Pokłosie Roku Chopinowskiego zawiera się w licznych wydawnictwach, począwszy od pięciu zeszytów monumentalnego Zbioru Dzieł Wszystkich Chopina pod redakcją Ignacego Paderewskiego. Całość za wierać będzie 26 zeszytów.

Wśród licznych prac o Chopinie, wydanych w ostatnim roku, czołowe miejsce zajmuje książka prof. Jachimeckiego „Chopin, rys życia i twórczości“. Korespondencja Chopina, stanowiąca bezcennej wartości materiał dla badaczy życia i twórczości kompozytora, została opracowana przez prof. Jachimeckiego w specjalnym wydaniu pt. „Chopin — Wybór listów“.

Cenną pozycją wydawniczą Roku Chopinowskiego jest antologia Krystyny Kobylańskiej pt. „Chopin na technikum poetów“. Antologia zawiera wiersze, mające łączność z postacią i muzyką Chopina.

ŻYWE WYDANIE.

ROK Chopinowski rozpoczął cykl koncertów pod nazwą „Żywe wydanie dzieł Chopina“. Ośrodkiem wycieczek całego kraju stała się Żelazowa Wola, gdzie frekwencja zwiedzających wynosiła jedynie w październiku 1949 r. 13.500 osób.

Godne zaznaczenia jest żywe zainteresowanie Żelazową Wolą robotników z Chodakowa i ludności okolicznej. W Chodakowie, zgodnie z tradycją ostatnich lat, odbywają się specjalne koncerty dla robotników.

Stanisław R. Dobrowolski

Poetka miłości ludu i ojczyzny

„A triumf nasz — to znoj i trud,
To zbudowność, to zbudowność,
To żywot — wielkiej służbie dan...“

W TYM miesiącu cała kulturalna Polska czci pamięć Marii Konopnickiej, w dniu bowiem 8 października tego roku minęło czterdzieste lat od dnia zgonu autorki niezapomnianych „Obrazków“ i „Pana Balcera w Brazylji“.

Czym zasłużyła sobie na to uznanie narodu Konopnicka? Urodzona 23 maja 1842 r. żyła i działała Maria Konopnicka w dobie, kiedy po ostatecznej klęsce politycznej, jaką była dla szlachty polskiej katastrofa powstania 1863 r., poczęły się walić pod naporem rosnącej w siłę polskiej burżuazji zmurszałe i kruszące się zryby feudalnego państwa pańszczyźnianego ustroju, patriarchalnych jeszcze stosunków na wsi, przeniesionych w wiek XIX z dawnych tradycji starej Rzeczypospolitej.

Jako ideologiczni rzecznicy walki z szlachecko-tyrannią w imię interesów burżuazji wystąpili wówczas tzw. pozytywściwi z Aleksandrem Świętochowskim na czele, „chimerom“ powstańczych zamysłów szlachty przeciwstawiając „realny“ program pracy od podstaw, program — jak zwykli go określać — „pracy organizacyjnej“, ideę gospodarczej przebudowy kraju, jego uprzemysłowienia i dźwignięcia cywilizacyjnego.

Na drodze do realizacji tego planu stało m. in. związanie chłopów przez pańszczyźniane stosunki w gospodarce rolnej — chłopów, które o twarde ręce potrzebne były teraz przemysłowej przedsiębiorczości burżuazji.

Dlatego pozytywściwi z całą pasją uderzyli taranami humanitarnych argumentów w niewolnicze stosunki folwarcznej gospodarki polskiego ziemiaństwa, ukazując jej wsteczność, jej zacofanie i, co za tym idzie, gorąco ujmując się za całkowitym uwolnieniem chłopów z pęt pańszczyźnianych.

W obronie człowieka pracy

HUMANITARNA argumentacja pozytywistów, wskazująca na niedolę pańszczyźnianego, ucieszonego włościanina, przepadła do przekonania Konopnickiej, której wrażliwa, współczująca natura nie pozwalała obojętnie przechodzić obok ogromu nędzy gnieźdzącej się po folwarcznych czworakach.

NAJWIĘKSZĄ imprezą Roku Chopinowskiego był IV Międzynarodowy Konkurs Pianistów. Polscy zwycięzcy konkursowi stworzyli ekipę propagatorów naszej kultury muzycznej w świecie.

W wyniku ogłoszonego w Roku Chopinowskim konkursu na scenariusz filmowy, trwają obecnie prace nad realizacją filmu fabularnego o Chopinie. Film reżyseruje A. Ford.

Ciekawym dokumentem, uzupełniającym zbiory Roku Chopinowskiego, są prace młodzieży szkolnej, stanowiące odpowiedź na temat „Co wiem o Chopinie“.

Bilans roku 1949-50 to nieśląbna akcja Instytutu Fryderyka Chopina, akcja wydawnicza i koncertowa.

Kursy sanitarne PCK dla młodzieży szkolnej

Polski Czerwony Krzyż w porozumieniu z Ministerstwem Zdrowia i z Ministerstwem Oświaty przystępuje do organizowania kursów sanitarnych 1 i 2 stopnia dla młodzieży szkolnej.

Wszyscy uczniowie, opuszczający ostatnią klasę szkoły podstawowej względnie licealnej, będą posiadali podstawowe wiadomości z zakresu higieny i udzielania pomocy sanitarnej.

Wszyscy dyrektorzy i kierownicy szkół otrzymały już z okręgu P.C.K. pisma w sprawie organizacji kursów sanitarnych.

Po wszelkie informacje i pomoc przy organizowaniu kursów należy zwracać się do powiatowych oddziałów P.C.K., a w Krakowie do wydziału sanitarnego okręgu P.C.K. ul. gen. Świerczewskiego nr. 19 w godzinach od 8—15-tej.

Najkrótsza opowieść o dziejach świata (14)

Trzynaście wieków feudalizmu

Wędrowki i walki



SŁOWO „bałagan“ w żadnym innym okresie dziejów nie ma tak wszechstronnej i ścisłego zastosowania jak w odniesieniu do tego, co się działo w epoce upadku państwa rzymskiego. Zwane przez rzymskich pisarzy „barbarzyńcami“ plemiona koczownicze lub półkoczownicze, zarówno ze Wschodu, jak i z Zachodu, płynęły poprzez Europę. Słabnący organizm rzymski rzadko zdobywał się na opór. Częściej dochodziło do starć wędrujących mas ludzkich pomiędzy sobą. W wyniku walk dochodziło do utrwalania się panowania tego czy innego plemienia — tu, czy gdzie indziej.

ZALĄŻKI NOWEJ ORGANIZACJI

ZAŁĘŻNIE od siły stawianej go przez miejscową ludność oporu, najeźdźca ustępował — albo też pozostawał na miejscu jako czynnik panujący, tworząc załążki nowej organizacji państwowej.

Jeżeli się rzuci okiem na schematyczną mapę Europy tego czasu, to widać z niej jasno, że nie ma prawie miejsca, które by ominęły poruszające się w różnych kierunkach i z różnych miejsc mas ludzkie. Najdalszą drogę odbyły plemiona objęte ogólną nazwą Hunnów. Wtargnęły do Europy przeszły przez nią huraganem.

Byłoby jednak błędem sądzić, że stanowiły one tylko czynnik niszczący. Przeciwnie ich organizacja rodowo - wojskowa, współzależność naczelników wojennych od zwierzchnictwa plemiennego — to wszystko narzucało nowe i wyższe formy społecznej organizacji, niż dotychczasowy ustrój niewolniczy.

Powstawała nieznana dotąd warstwa zawodowych specjalistów wojennego rzemiosła, których sowi-

ła zaplata, oprócz zdobywczy wojennej w postaci ziemi, były także rzesze chłopstwa. Chłopi ci nie byli niewolnikami, gdyż posiadali własne drobne gospodarstwa rolne. Ale i te gospodarstwa i oni sami byli całkowicie zależni od kasty wzbogaconych na wojnie wojowników plemienia.

Z dawnych jednostek państwowych jedynie cesarstwo Wschodnio-Rzymskie ocalało na razie Plemiona Gotów ruszyły na podbój północnych Włoch i w kierunku zachodnim Galii. Od północy napływały szerepy normandyjskie. Na południu i bliskim wschodzie rozpoczynał się zdobywczy ruch Arabów.

NOVA FORMA WYZYSKU

WRAZ z upadkiem cesarstwa rzymskiego znikają formy niewolniczego ustroju. Nowa forma wyzysku człowieka zależnego od bogatszych posiadaczy nie zachowuje teraz pozorów prostej zależności, wyrażonej w ten sposób, że niewolnik jest własnością pana. Nowy sposób rozwiązywał tę sprawę znacznie chytrzejsz.

W zasadzie chłop poświęcił się ni był osobą prawną, t. zn. posiadającą określone prawa obywatelskie. Ale musiał pracować na ziemi swego pana i jego narzędziami. Musiał stosować się ściśle do jego woli. Z kolei i pan był



zależny od swego suwerena, tzn. tego, który miał prawo kontroli jego stanu posiadania, bo przecież ten stan pochodził z darowizny lub nagrody kiedyś nadanej za usługi wojenne.

Trwający przez 13 z górą wieków okres takiej formy wyzysku znany jest w dziejach świata jako epoka średniowiecza. Wzysk ujęty w prawne formuły narzucone przez organizacje klasowe tego typu jak rycerstwo, i przez kościół, nosi nazwę feudalizmu.

W dalszych etapach swego rozwoju panowie feudalni coraz więcej podporządkowali samodzielności miejscich rzemieślników.

Walcząc pomiędzy sobą, grabią przedstawicieli rzemiosła, miejskiego handlu i chłopstwa. Kłeska feudała przyniata swoim ciężarem chłopów i rzemieślników, który ponosi wszystkie konsekwencje wojen i grabieżczych najazdów. Obok feudałów świeckich, kościół prowadził taką samą politykę, doprowadzając w konsekwencji do coraz większego ubożenia miasta i wsi.

Stąd też walka feudałów pomiędzy sobą zrodziła także walkę ludu przeciwko swym ciemiężcom. Wytworzyła się w epoce średniowiecza najważniejsza jednostka państwa Europy. Rozpoczęła się rywalizacja pomiędzy dwoma najpotężniejszymi feudałami: cesarstwem niemieckim i kościołem katolickim. W tym także czasie zachód i wschód zetrą się ze sobą w czasie wypraw krzyżowych.

Dr. LR.

Czy chodniki podziemne łączą groty Magury z Halą Gąsienicową?

W KRAKOWIE bawił Stefan Zwoliński, który od kilkudziesięciu lat wraz ze swym bratem Tadeuszem — przeprowadza badania licznych groty tatrzańskich.

Ostatnio bracia Zwolińscy kontynuowali prace przy badaniu grot Zimnej - Lodowej i grot Magury.

Coraz bardziej pewnym staje się istnienie podziemnych chodników łączących groty Magury z Halą Gąsienicową.

Należy podkreślić, że tego roku praca była ułatwiona dzięki suchemu latu i stosunkowo małej ilości wód podskórnych.

Jak się dowiadujemy, jedna z najpiękniejszych rzek górskich w Polsce — Dunajec była tego roku zagrożona. Na skutek posuchy Dunajec zamienił się w mały strumyczek, któremu groziło całkowite wyschnięcie a rybom — wyginiecie. Obecnie — po ostatnich deszczach Dunajec wrócił do swego normalnego stanu. (bc)

Październik 25 Sroda Bonifacio

Od 22 do 29 października TYDZIEŃ WALKI Z ANALFABETYZMEM

Na terenie naszego województwa 36 tys. osób będzie objętych kursami początkowego nauczania

W DNIACH od 22 do 29 października odbywa się Tydzień Walki z Analfabetyzmem. Wielka akcja społeczna zapoczątkowana w kwietniu 1949 roku pod hasłem „Ani jednego analfabety w Polsce” wchodzi w decydujący etap realizacji.

Zupa z porów i ziemniaków. 10 - 20 dkg porów, 2 litry wody, 50 dkg ziemniaków, 15 dkg bułki na grzanki, 8 dkg masła, 2 łyżeczki Bevitu.

Cynadry pokroć w cienkie plasterki, sparzyć wrzącą wodą, odczekać i dusić w tłuszczu z dodatkiem małej ilości wody.

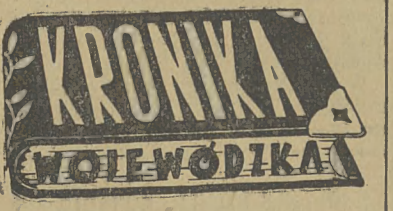
Spacerkiem w terenie DLACZEGO NA POCZTCE W NOWYM SĄCZU NIE MA ZNACZKÓW STEMPOWYCH

Brak znaczków stemplowych na pocztce w Nowym Sączu utrudnia ludziom załatwienie wielu spraw. Wskazane jest by Urząd Skarbowy w Nowym Sączu bliżej zainteresował się tą sprawą.

MAŁA RZECZ A WSTYD...

Bar mleczny, to dobra rzecz. Dwa bary mleczne - to jeszcze lepiej. A więc zdawać by się mogło, że Okręgowa Mleczarnia Krynicka zasługuje na uznanie.

Ciekawy eksperyment w hodowli owiec W JAWORKACH, koło Szczawnicy zorganizowano pierwszą w Polsce stację sztucznego unaśnienienia owiec, opierając się na doświadczeniach naukowców radzieckich.



ZAKOPANE. Zakopiański Oddział PCK liczy w chwili obecnej 7 kół terenowych, 11 zakładów, i 46 szkolnych.

Na pierwszym walnym zjeździe zakopiańskiego Oddziału PCK uchwalono przeprowadzić zbiórki wśród członków na zakupienie ambulansu sanitarnego dla Ludowej Kores. (S)

CHRZANÓW: W marszach jesiennych zorganizowanych w Chrzanowie wzięło udział ogółem 1.086 osób, z których 1000 uzyskało normy do SPO.

TRZEBINIA: Cementownia Górka wykonała już swoje zobowiązania podjęte dla uczczenia 33 rocznicy Rewolucji Październikowej.

Wieś Jeleń zelektryfikowana

ROMADA Jeleń na terenie gminy wiejskiej Jaworzno została ostatnio zelektryfikowana, co jest w dużym stopniu zasługą Prez. Gm. R.N.

Konduktorzy PKS mogą brać przykład ze swego kolegi

CZĘSTO słyszymy różne narzekania na obsługę PKS. Rzadko natomiast dowiadujemy się o przykładach uprzejmości konduktorów PKS.

NA dowód podam zdarzenie, które było świadkiem na trasie Kraków - Zakopane. W autobusie jeden z podróżnych zachorował na tzw. „chorobę morską”.

W fabryce chemicznej w Trzebini ruch racjonalizatorski daje doskonałe wyniki

OMAWIAJĄC ruch racjonalizatorski poszczególnych zakładów przemysłowych powiatu chrzanowskiego - pominąć nie można Fabryki Chemicznej w Trzebini.

Obok Nalborczyka wymienić należy również i innych racjonalizatorów, jak p. Glucha, ślusarza, Fr. Boleka, Głowacza, Dudka, Kopczyka, Majewskiego i innych, którzy za swoje racjonalizatorskie pomysły i ulepszenia, przynoszące b. pokąźne oszczędności otrzymali wysokie premie i odznaczenia.

ZALOGA Fabryki Chemicznej w Trzebini - to dzielni ludzie pracy, autorzy pomysłów i wynalazków, rozumiejący swe doniosłe zadania w realizacji wielkiego 6-letniego Planu Gospodarczego.

Redakcja: Kraków, Wiślna 2, III piętro. Telefon: sekretariat 246-78, dział miejski 219-48, dział terenowy 546-34, dział łączności z Czytelnikami 219-45 (w godz. 15-18).

W ALKA z analfabetyzmem, walka o przełamanie oporów psychicznych mających źródło w zacofaniu i ciemności, walka o podciągnięcie każdego obywatela i umożliwienie mu awansu społecznego ma dla naszego województwa specjalne znaczenie.

Wyniku przeprowadzonej w roku ubiegłym rejestracji udało się ująć w ewidencje około 66.000 analfabetów w woj. krakowskim. Jest ich jednak więcej, dlatego też rejestrację trzeba będzie jeszcze ostatecznie uzupełnić.

Głównym zadaniem jest organizacja jak największej ilości kursów początkowego nauczania. W pierwszym etapie walki z analfabetyzmem w naszym województwie kursy ukończyło 17.000 analfabetów.

TYDZIEŃ Walki z Analfabetyzmem na celu zmobilizowanie całego społeczeństwa do udziału w likwidacji zacofania i ciemnoty.

Hodowcy Rasowych koni w Nowosądeckim osiągają dobre rezultaty

Powiat nowosądecki, który w hodowli koni rasowych posiada dobre tradycje, specjalizuje się w hodowli konia tzw. rasy sudeckiej, powstałego ze skrzyżowania konia roboczego z anglo - arabem.

W Łososinie Dolnej, w ośrodku hodowlanym PGR, hoduje się klacze czystej krwi arabskiej. Słyną one jako jedne z najlepszych w Polsce.

Wyhodowany przez rolników powiatu nowosądeckiego koń typu sudeckiego dzięki swoim talentom znajduje coraz liczniejszych zwolenników na Podkarpaciu. (k)

Cała młodzież Szkoły Metalowej w Tarnowie na kursach ideologicznych

W ZOREM ubiegłego roku rozpoczęły się obecnie kursy ideowo-polityczne przy Publicznej Średniej Szkole Metalowej w Tarnowie.

PRZEZ powyższe zobowiązanie chce młodzież z warsztatów PKP podnieść oprócz praktycznych, również swe ideologiczne wiadomości.

36 absolwentek Państwowej Szkoły Pielęgniarstwa otrzymało dyplomy

W PAŃSTWOWEJ Szkole Pielęgniarstwa w Nowym Sączu odbył się pierwszy egzamin dyplomowy, w wyniku którego 36 kandydatek otrzymało dyplomy.

Coraz bardziej wzrasta liczba stałych kin na wsi Gminne Rady Narodowe powinny zapewnić kinom pomoc

KINA objazdowe spełniają do niedawna rolę w przenikaniu kultury na wieś. Ilość kin objazdowych szybko wzrasta, nie wystarcza im zakątków kraju.

FIERWSZE kina gminne na terenie województwa krakowskiego zostały w sierpniu br. Niekiedy z nich pracują już dzisiaj wspaniałe, inne borykają się z trudnościami z powodu braku należytej pomocy, opieki i poparcia ze strony miejscowych władz i organizacji społecznych.

Przykładami wzorowo prowadzonych kin w naszym województwie są gminne kina w Pilicy, Szczucinie i Libiążu.

W SZCZUCINIE kino prowadzi kobieta - Zdzisława Wojszakowska. Egzamin na kursach zdała jako prymuska, jest energiczna i samodzielna.

Istnieje jednak jeszcze wiele kin, w których praca nie postępuje należyście. I tak np. w Trzycy - Gminna Rada Narodowa nie opiekuje się zupełnie kinem. Brak pomocy ze strony organizacji społecznych utrudnia kierownikom kina pokonanie licznych trudności.

Przykładów takich można by przytoczyć znacznie więcej. Należy jednak przypuszczać, że miejscowe władze gminne zainteresują się powstającymi kinami wiejskimi i przyjdą im z pomocą. (mik)

Brygada młodzieżowa ZMP buduje przedszkole w Stalowej Woli

W STALOWEJ WOLI odbyła się uroczystość przekazania budowy przedszkola P.P.B. - robotnikom młodzieżowcom, członkom Z.M.P.

PRZEKAZANIE budowy rozpoczęto meldunkiem dotychczasowej załogi, w imieniu której przemówił majster budowy Pest.

Po serdecznych słowach murarza Stanisława Łatawca nastąpiło przejęcie budowy przez załogę młodzieżową ZMP, w imieniu której przemówił ZMP-owiec - Kapuściński.

W krótkich słowach zapewnił on kierownictwo budowy, że nowo utworzona załoga młodzieżowa ZMP postara się nie tylko wykonać zaplanowane prace w terminie, ale postara się również znacznie ten plan przekroczyć.

W zakończeniu kol. Kapuściński wezwał dalsze Oddziały Państwowych Przedsiębiorstw Budowlanych Zjednoczenia Krakowskiego do organizowania podobnych załóg młodzieżowych, które by mogły podjąć między sobą współzawodnictwo.

RYGADA młodzieżowa przystąpiła z entuzjazmem do pracy. W ciągu dnia pracująca młodzież osiąga na budowie do 140 proc. normy.

Wśród załogi znajduje się 15 dziewcząt, które w pracy nie ustępują chłopcom. KIEROWNICTWO techniczne nad budową sprawuje Adam Bogucki, wielokrotnie racjonalizator, który swym doświadczeniem jak i pomysłami dzielnie będzie pomagał w pracy załodze młodzieżowej. (J. P.)

Kolejarze nowosądecki dobrze wywiązują się z podjętych zobowiązań

ZARZĄD koła ZZK w Nowym Sączu podjął w marcu br. uchwałę, w której zobowiązał się przeszkolić na specjalnych kursach, wszystkich mężów zaufania swego okręgu.

Ponieważ prowadzone do marca br. szkolenie aktywu związkowego było jednym z słabszych odcinków pracy związkowej, dążono wszelkimi staraniami, aby osiągnąć jak najlepsze wyniki.

Za wprowadzeniem nowych norm opowiadają się pracownicy chrzanowskiego „Fabloku”

ZALOGA „Fabloku” na zebraniu poświęconym omówieniu Planu 6-letniego stwierdziła, iż „przeszarżale już normy hamują częstokroć wykonanie wielkich zadań produkcyjnych”.

Robotnicy „Fabloku” w ożywionej dyskusji wykazali potrzebę stosowania nowych norm pracy, z uwagi na wzrastające stale kwalifikacje zawodowe załogi, oraz wprowadzenia w życie lepszych metod produkcji.

REZOLUCJI powziętej przez załogę „Fabloku” czytamy m. in.: „Żądamy niezwłocznie wprowadzenia w życie słusznych norm technicznych. Stare normy ze względu na b. poważne usprawnienia w organizacji produkcji i z uwagi na ulepszone w międzyczasie metody pracy, jak również przeprowadzone przeszkolenie załóg - są za niskie”. (Jaga)

Wyremontować opuszczone wille w Piwnicznej

W PIWNICZNEJ daje się dotkliwie odczuwać brak mieszkań dla ludzi pracy. Potrzeby te można z powodzeniem zaspokoić przez wyremontowanie bezpańskich wili, stojących od 5 lat i bardzo zaniedbanych.

Sprawą tą powinny niezwłocznie bliżej zainteresować się powołane do tego czynnik. (k)

Nowy Dom Dziecka w Rabce

W Rabce otwarty został „Dom Dziecka” dla dzieci pracowników drogowych. W uroczystym otwarciu nowej placówki wychowawczej wzięli udział przedstawiciele Partii, Zarządu Głównego i Okręgowego Zw. Prac. Drogowych, WRN, i miejscowego społeczeństwa.

Mieszkańcy Zakopanego proszą o stałe koncerty

OSTATNIO odbył się w Zakopanem czwarty z rzędu koncert 20-osobowej orkiestry Zw. Zaw. Pracowników Sztuki i Kultury pod dyrekcją Jana Pasierba - Orlanda, z udziałem solistów Jana Bara - skrzypce i Wacława Woźniaka - śpiew.

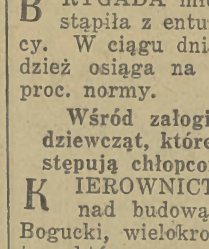
Na program koncertu składały się utwory Czajkowskiego, Pucciniego, Wieniawskiego, Griega i inne. Zespół orkiestralny Zw. Zaw. Pracowników Kultury i Sztuki cieszy się wielkim powodzeniem wśród wczasowiczów i miejscowej ludności.

Należałoby się zastanowić nad możliwością urządzania stałych koncertów, szczególnie w sezonach letnim i zimowym. (T. siem)

W Sułkowicach buduje się internat dla młodzieży

Budowlane Przedsiębiorstwo Powiatowe w Krakowie wykonuje budowę internatu w Sułkowicach. Internat o łącznej kubaturze 4000 m sześciu będzie liczył około 20 izb mieszkalnych, w których znajdzie pomieszczenie około 150 uczniów.

Budynek ten w stanie surowym będzie wykonany jeszcze w tym roku. (ka)



Dość wiwisekcji i eksperymentów przed meczami z Bułgarami

Uroczysta Akademia ZKS Ogniuwo z okazji 33 rocznicy Wielkiej Rewolucji Październikowej

Uroczysta Akademia uczciła Z.K.S. Ogniuwo Kraków 33 rocznicę Wielkiej Rewolucji Październikowej. Akademię otworzył w imieniu Rady Zrzeszenia Ogniuwo p. Samuszkiewicz...

Referat o 33 rocznicy Wielkiej Rewolucji Październikowej wygłosił przewodniczący Z.K.S. Ogniuwo dr. Henryk Czapnicki.

— skierować działalność swą bez pośrednio na przynależne zadania pracy, by stale mobilizować pracowników do wykonania zadań Planu 6-letniego;

— otoczyć stałą opieką koła sportowe w zakładach pracy, podnosić świadomość ich członków i budzić entuzjazm dla pracy zawodowej.

— wychować swych członków na ofiarnych bojowników o nowy ustrój społeczny, wiernych partii i wiernych wielkiej idei marksizmu - leninizmu, wiernych braterstwu ze Związkiem Radzieckim.

— by pogłębiać miłość i przywiązanie do Związku Radzieckiego — wstąpić w szeregi Towarzystwa Przyjaźni Polsko - Radzieckiej, by skuteczniej walczyć o trwałą wieczystą przyjaźń ze Związkiem Radzieckim.

Po odśpiewaniu międzynarodówką nastąpiła część artystyczna akademii z udziałem artystów Państwowych Teatrów Dramatycznych.

Polska - CSR na macie 2:6 GOTTWALDOWO. W rozegranym w poniedziałek międzynarodowym meczu zapasnym - Polska CSR, zapasnicy polscy ulegli Czechosłowacji w stosunku 2:6.

W w. muszej Sznajder (P) wygrał z Zemanem, w koguciej Tobała (P) przegrał na punkty z Dołęjsi, w piórkowej Kauch (P) przegrał z Rekuiką, w lekkiej Wiciak (P) przegrał z Odechnalem, w półśredniej Gołacz (P) wygrał z Tuchym, w średniej Gros (P) przegrał z Bourednikiem, w półciężkiej Radoń (P) przegrał z Hamplem, i w ciężkiej Jończyk (P) przegrał z Sarmanem.

Czy młodzi zabiorą głos przy końcu sezonu?

MINĘŁY 72 godziny po warszawskim dysonansie, jaki wprowadziła do harmonii panującej w piłkarstwie porażka pierwszej naszej reprezentacji z Czechosłowacją A. Ochłody głowy piłkarskich zapaleńców rozżalonych słabą grą naszych wybrańców i wraz z uspokojeniem przyszedł moment rozmyślań, jak będą wyglądać składy na czekające nas w nadchodzącą niedzielę międzypaństwowe spotkania z Bułgarią.

Kto z piłkarzy wystąpi w meczach z Bułgarią?

23 bm. wieczorem zarząd PZPN obradował nad składami drużyn przeciw obu zespołom Bułgarii. Wobec niemożności wysłuchania opinii dyr. Kisieleńskiego, który znajduje się wraz z drużyną B w Karwinie, postanowiono wstrzymać się z ostatecznym ustaleniem składów do dnia dzisiejszego.

Sądząc z nieoficjalnych wypowiedzi drużyna A walecząca w Sofii wystąpi w zestawieniu: Borucz, Gedlek i Glimas, Suszczyk, Szczurek i Wiczorek, Trampisz, Aniola, Łącz, Krawczyk i Wiśniewski.

Drużyna B, grająca w Chorzowie przedstawia się jak następuje: Janik, Sobkowiak i Janduda, Słoma, Parpan i Szczepański, Alszar, Cieślak, Breiter, Tim i Kubicki.

Poza ustaleniem składu zarząd PZPN w związku z meczem warszawskim z CSR A wydał specjalne zalecenia Wydziałowi Sportowemu PZPN.

Na boiskach klasy B

W spotkaniach krakowskiej klasy B padły następujące wyniki: Grupa 1: Gwardia Kr II - LZS Kmita Zabierzów 2:1 (1:1), AZS Kraków - Budowlani Kraków 4:2 (2:2), Stal Kraków - Ogniuwo Kraków II 2:1 (1:1).

Grupa 2: Ogniuwo Bronowice - Ogniuwo Kraków II 2:0 (1:0), Górnik Wieliczka - Spójnia Kraków 1b 3:1 (2:1), LZS Czernochołwiec - LZS Bieżanów 1b 4:1 (3:0), Kolejarz Kraków 1b - Stal Wola Duchacka 0:0.

Grupa 3: Związkowic Gniezno - LZS Puszcza 3:2 (2:1), LZS Lagiewianka - OWKS Kraków 1b 3:1 (2:1), GZKS Bolesław - Budowlani Skawina 1b 4:3 (1:3), LZS Czyżyny - Unia Borek 1b 3:4 (2:1).

Grupa 4: Związkowic Kobierzanka - LZS Wolni Kłaj 6:2 (0:2), Kolejarz Płaszów 1b - Stal Prądnik 1b 3:0 (0:0).

Ewa Nowak bije rekord świata

W ostatnich zawodach pływackich w Budapeszcie doskonała pływaczka węgierska Ewa Nowak ustanowiła nowy rekord świata na 200 m. klas. - 2:48,8 min. Na tych samych zawodach sztafeta męska 4x100 m. ustanowiła nowy rekord Europy 3:53,5 min.

Opinie sprawozdawców piłkarskich brzmią różnie. Jeszcze inaczej opisują porażkę felietoniści, dla których piłka nożna w wydaniu CSR była raczej nieznaną ziemią! Skala zdań na temat niedzielnego spotkania w Warszawie jest olbrzymia. Waha się od gromów potępienia do słów uznania, od pesymizmu do optymizmu.

Wydaje się nam, że najlepiej było wszystkie te krytyki zsumować, następnie podzielić przez ilość wyrażonych opinii i otrzymany arytmetycznie iloraz uznać jako właściwy wykładnik wartości naszych piłkarzy.

Podobny, choć nie tak automatyczny przepis powinien PZPN zastosować przy układaniu składów reprezentacji w meczach z Bułgarią.

Zdaniem naszym, nie wolno pochopnie rezygnować z usług „starych zawodników”. Nie wolno również potępiać ich w czambuł, obarczając jedynie winą za klęskę warszawską. Prócz piłkarzy, powinien się uderzyć w pierś kapitał PZPN, który eksperymentował w meczu warszawskim z CSR A wydziałowi Sportowemu PZPN.

Mamy nadzieję, że w nadchodzącą niedzielę nie będziemy mieli już naiwnych koncepcji wstawiania obrońcy na środek pomocy, napastnika na pozycję pomocnika i skrzydłowego na miejsce obrońcy.

Oczekujemy, że nastąpi oświecenie arytmetyczne reprezentacji A i B, po którym dwie podzielone „ilorazowe” jednostki stawią czoła piłkarzom Bułgarii w Sofii i Chorzowie.

W ten sposób, być może, zapomnimy o dysonansie warszawskim i wyniki spotkań z Bułgarią zakończą pełnowartościowymi akordami tegorocznego sezonu międzypaństwowych spotkań naszych piłkarzy. (h)

2 mecze bokserskie za jeden bilet

Sekcja bokserska ZKS Ogniuwo organizuje w niedzielę dnia 29 bm. w hali WKKF dwa spotkania pięciarskie a to: o godz. 17,30 ze Związkowcem Kraków, a o godz. 19,30 z drużyną Górnik z Rudy Śląskiej. Na obydwu meczach ważny jest jeden bilet.

W finale Pucharu ZSRR spotkają się: Skrzydła Sowieców i CDKA

W półfinałach rozgrywek piłkarskich o Puchar ZSRR drużyna moskiewska WWS spotkała się z drużyną Skrzydła Sowieców z Kujbyszewa, której uległa 0:1, odpowiadając tym samym z dalszych rozgrywek.

W drugim spotkaniu tegoroczny mistrz CDKA pokonał Torpedo (Stalingrad) 2:1.

Kolarze zamknęli sezon

Na zamknięcie sezonu kolarskiego zorganizował KOZK wyścigi w 4 grupach na szosie katowickiej. Na 50 km, w grupie licencjonowanych zwycięstwo uzyskał Motyka (Gwardia) 1:23,05 godz. W grupie „kartowiczów” na 30 km. pierwszy był Dyląg (Gwardia) 53.07 min. W grupie „turystów” na 20 km. zwycięstwo odniósł Siekierski z Ogniuwa 38:38 min. a w grupie na dystansie 5 km. - pierwsze miejsce zajęła Słusarzówna z Ogniuwa 13:25 min.

Gracze CSR w karykaturze Ałaszewskiego



Cejp



Tegelhof

Błyskawiczny konkurs »Echa« KTO ODGADNIE wyniki meczów z Bułgarią?

W SZYSTKICH Czytelników którzy wzięli udział w konkursie sportowym „Echa” na wytypowanie wyników meczów z CSR zawiadamiamy, że ostateczny wynik konkursu oraz wykaz nagrodzonych osób podamy z końcem bieżącego tygodnia. Ze względu na to, iż rozpisywane przez nas błyskawiczne konkursy sportowe cieszą się dużym zainteresowaniem wśród Czytelników, ogłaszamy nowy konkurs na odgadnięcie wyników spotkań z Bułgarią, które rozegrane będą w nadchodzącą niedzielę tj. 29 bm.

Przypominamy, że pierwsze drużyny obydwóch państw spotkają się w Sofii, natomiast drugie w Chorzowie.

Dla zwycięzców konkursu przewidziane są liczne i wartościowe nagrody książkowe. Ostateczny termin nadsyłania odpowiedzi upływa w piątek 27 października o godzinie 20.

WARUNKI KONKURSU:

- 1. Należy czytelnie i dokładnie wypełnić zamieszczony kupon, wpisując wyniki końcowe i do przewy, uzyskane przez nasze drużyny w Chorzowie i Sofii. Wypisać wyraźnie imię i nazwisko oraz adres. 2. Należy wypełnić kupon przesłając na adres „Piłkarza” Kraków ul. Wielopole 1 III p do dnia 27 bm. godz. 20. Na kopercie zaznaczyć: konkurs sportowy. 3. Odpowiedzi muszą być nadsyłane na oryginalnych kuponach „Echa Krakowskiego”.

Dziś w Okocimiu finał wojewódzki Pucharu Polski Gwardia IV Kr. - Spójnia Okocim

Finałowe spotkanie o Puchar Polski na szczeblu wojewódzkim odbędzie się w Okocimiu dziś w środę o godz. 14. Gwardia IV Kraków walczy w swym najsilniejszym składzie z zawodnikami ligowymi: Małoniem, Rupa, Dudkiem i Jańskowskim na czele.

Zmiany w terminarzu II ligi

W związku z meczem Polska - Bułgaria, który odbędzie się w nadchodzącą niedzielę tj. 29 bm. w Chorzowie, wydział gier i dyscypliny PZPN przesunął rozgrywki II ligi grupy wschodniej z 29 października na 5 listopada br. Dwa zaś legie spotkania tej grupy: Związkowic Chełmek - Ogniuwo Bytom i Lublinianka - Stal Lipiny wyznaczono na 1 listopada br.

Grupa zachodnia zakończy rozgrywki zgodnie z terminarzem a więc w dniu 29 bm.

Uwaga pływacy

Sekcja pływacka KS Związkowic rozpoczęła treningi na pływalni Ogniuwa. Pierwszy trening odbędzie się 24 bm. (wtorek) o godzinie 19. Wpisz nowych członków przyjmując sekretariat klubu ul. Sławkowska 6 w godz. 8-15 i 17-19.

Porażki Vany i Andreadisa

Turniej tenisa stołowego, rozegrany w Pradze z udziałem 250 ping-pongistów, wśród których znalazła się czołówka zawodników czechosłowackich, przyniosła wiele niespodzianek. Już w początkowych spotkaniach wyeliminowani zostali reprezentanci CSR. Stipek przegrał z Koudelką, a faworyci turnieju Vana i Andreadis pokonani zostali w ćwierćfinałach, przy czym Vana przegrał z Vyhnanowskim.

Pierwsze miejsce w turnieju zajął Tereba, wygrywając w finale z Tokarem 3:2.

Szczypiorniści Ogniuwa i Włókniarza przegrywają

W niedzielnych spotkaniach o mistrzostwo obu lig szczypiorniści uzyskano następujące wyniki:

I LIGA Spójnia Katowice - Ogniuwo Kraków 11:9 (6:3). Szczypiorniści Ogniuwa wystąpili w moc no osłabionym składzie bez kilku czołowych zawodników, którzy są jednocześnie koszykarzami i ze względu na rozgrywane w tym dniu spotkania nie mogli wziąć udziału w zawodach. Mimo to rezerwowa drużyna Ogniuwa była prawie przez cały czas zawodów równorzędna Spójni i przy bardzo obiektywnym arbitrze mogła rozstrzygnąć spotkanie na swoją korzyść. Bramki dla zwycięzców zdobyli: Grymek - 4, Malolepszy - 3, Jonkisz - 2 oraz Tomecki i Zajął po jednej. Strzelcami bramek dla Ogniuwa byli: Wasilewski - 6, Iec - 3. Spotkanie sędziował p. Przygodzki (Łódź).

II LIGA Zw. Bydgoszcz - Górnik Slemianowice 12:10 (7:2), Kolejarz Opole - Stal Kuźnia Raciborska 13:6. Stal Slemianowice - Włókniarz Kraków 2:0 (2:0) Spotkanie nie zostało zakończony, gdyż drużyna krakowska, niezadowolona z orzeczeń sędziego na 20 min. przed końcem meczu opuściła boiska. Unia Krowodrza - AZS Wrocław 5:5 (1:3). Do przewy przewagę mieli goście, przeprowadzając wiele niebezpiecznych akcji. Po pauzie gra się wyrównała, a nawet pod koniec meczu lekka przewaga zdobywała gospodarze. Strzelcami bramek byli dla AZS-u: Ciupryk - 3 i Maliszewski T. - 2, dla Krowodrzy: Kusiar - 2 i Sudyka - 2. Zawody prowadził p. Kościelny (Tarnowskie Góry).

Siatkarze CHPM zdobyli puchar PMT

Ostatnio rozegrano w Krakowie turniej siatkowski kół sportowych o puchar ufundowany przez koło sportowe PMT. W turnieju uzyskano następujące wyniki: Leśnik Unia - Poczta 2:0, CHPM - Stal Nowa Huta 2:1, Instytut Odlewnictwa - PMT 2:0, CHPM - Unia Leśnik 2:0, Kolejarz - Instytut Odlewnictwa 2:0. W finałowym spotkaniu CHPM zwyciężyła Kolejarza 2:1, zdobywając tym samym puchar przechodni.

Advertisement for 'Błyskawiczny konkurs sportowy „Echa” Kupon' with a list of names and addresses for a contest.

Advertisement for 'JANUSZ MEISSNER POLON Serc' featuring a boat illustration and text about fishing and travel.

Continuation of the story 'Zapał podał mu kurs, on zaś spojrzął na kierunek fali i po chwili rozkazał: - Dwa rumbury w lewo. - Dwa rumbury w lewo - powtórzył sternik. - Ten kurs trzymać - rzekł Paweł i znów badał wzrokiem napięcie lin. Wolne wachty zeszyły pod pokład. Kocorz wołał, żeby sobie wzięli gorącą kawę. Zimny wiatr wzmagał się, gwizdał w wantach i syczał w antenie. Niebo zasnuwało się coraz grubszą przesłoną szarego nalotu, który skupiał się w gęstniejącej lawie i gasił słońce. W powietrzu unosiły się pojedyncze drobniutkie pyłki śniegu. Mucha, który nie zszedł z innymi do kubryku, przyniósł Pawłowi kubek kawy. Szyper podziękował mu uśmiechem i dał mu papierosa. Stali obok siebie, obaj zapatrzeni w liny holownicze. - Oj, tak bym chciał, żeby się udało - westchnął chłopak. Paweł położył mu dłoń na ramieniu. - Nie bój się, prędzej czy później musi się udać. Wierzył w to. Musiało tak być! Wyczuł, że Mucha drży z zimna. Spojrzął na jego postać i twarz. - To jeszcze dzieciak - pomyślał. - Zmiałaj teraz pod pokład - powiedział. - Zimno... - A pan? - spytał Wacek nie śmiało. Pawła to zniecierpliwilo. - Już ty się o mnie nie martw - odrzekł szorstko. Chłopiec odszedł zmieszany, Paweł zaś powrócił do swoich obserwacji i (33)

Continuation of the story 'Zapał podał mu kurs, on zaś spojrzął na kierunek fali i po chwili rozkazał: - Dwa rumbury w lewo. - Dwa rumbury w lewo - powtórzył sternik. - Ten kurs trzymać - rzekł Paweł i znów badał wzrokiem napięcie lin. Wolne wachty zeszyły pod pokład. Kocorz wołał, żeby sobie wzięli gorącą kawę. Zimny wiatr wzmagał się, gwizdał w wantach i syczał w antenie. Niebo zasnuwało się coraz grubszą przesłoną szarego nalotu, który skupiał się w gęstniejącej lawie i gasił słońce. W powietrzu unosiły się pojedyncze drobniutkie pyłki śniegu. Mucha, który nie zszedł z innymi do kubryku, przyniósł Pawłowi kubek kawy. Szyper podziękował mu uśmiechem i dał mu papierosa. Stali obok siebie, obaj zapatrzeni w liny holownicze. - Oj, tak bym chciał, żeby się udało - westchnął chłopak. Paweł położył mu dłoń na ramieniu. - Nie bój się, prędzej czy później musi się udać. Wierzył w to. Musiało tak być! Wyczuł, że Mucha drży z zimna. Spojrzął na jego postać i twarz. - To jeszcze dzieciak - pomyślał. - Zmiałaj teraz pod pokład - powiedział. - Zimno... - A pan? - spytał Wacek nie śmiało. Pawła to zniecierpliwilo. - Już ty się o mnie nie martw - odrzekł szorstko. Chłopiec odszedł zmieszany, Paweł zaś powrócił do swoich obserwacji i (33)